

Anna Dziedzic

Wolność a historia

Sztuka i Filozofia 20, 201-204

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Dziedzic
(Warszawa)

WOLNOŚĆ A HISTORIA

Andrzej Walicki, *Idea wolności u myślicieli rosyjskich. Studia z lat 1955–1959*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, 342 s.

Idea wolności u myślicieli rosyjskich to zbiór artykułów, z których cztery („Osobowość a historia”, „Wissarion Bieliński a zagadnienia romantyzmu”, „O «schopenhaueryzmie» Turgieniewa”, „Dostojewski a idea wolności”) znane są czytelnikom z wydanej w 1959 roku książki Walickiego zatytułowanej *Osobowość a historia*. Pozostałe to „Materializm «antropologiczny» Mikołaja Czernyszewskiego” i pierwszy raz opublikowana w Polsce praca „Od narodnictwa do leninizmu”. Dołączony Aneks zawiera list Isaiaha Berlina do Andrzeja Walickiego, tekst „Sir Isaiah i Rosja” oraz posłowie autora.

W latach 50. Andrzej Walicki postawił sobie za cel przedstawienie czytelnikom w Polsce, a następnie w ZSRR, dziewiętnastowiecznej rosyjskiej filozofii społecznej. Szczególnie interesująca wydawała się problematyka stosunku jednostki do procesu historycznego, ważna dla rosyjskich myślicieli lat 30. i 40. XIX wieku. Ówczesne dylematy ideowe, związane z prawem do buntu wobec rzeczywistości, uznawanej za Heglem za „rozumną”, okazały się aktualne w czasach stalinizmu. Własne wątpliwości wobec stanu rzeczy, przedstawianego przez obowiązującą ideologię jako konieczny, odnalazł Walicki we wcześniejszych o kilkadziesiąt lat dyskusjach rosyjskich. Jednocześnie istotną kwestią było wówczas dla autora odkłamanie obrazu myśli rosyjskiej, zafalszowanego przez radziecką propagandę. W tym względzie zainteresowania Walickiego zbiegły się z badaniami Isaiaha Berlina.

Zgodnie z nowym tytułem książki, za jej temat uznać należy idee wolności. Ta wolność jest jednak pojęciem o dość szerokim zakresie znaczeniowym. Na przykład wolność, której szukał Wissarion Bieliński, z początku oznaczała niezawisłość jaźni, swobodę formułowania ideałów i życia w świecie marzeń. Romantyczne piękno duchostwo było jednak

niezależnością pozorną i jako postawa życiowa okazało się jałowe. Bieliński pojednał się wówczas z rzeczywistością i pokochał prostotę dnia codziennego. Niedługo potem lektura Lermontowa przekonała „szalonego Wissariona”, że bunt wobec świata nie musi być pustym gestem. Może być słusznym sprzeciwem w obliczu rzeczywistości uznawanej za historycznie konieczną, ale niemożliwą do zaakceptowania z etycznego punktu widzenia. Ostatecznie Bieliński ponownie rozpoznał wartość wolności, która tym razem oznaczała wolność sumienia oraz swobodę podejmowania działań dążących do zmiany porządku społecznego. Czernyszewski bronił roli jednostki w historii oraz wolności konkretnego człowieka z krwi i kości. Słowianofile buntowali się przeciwko rozumieniu historii jako niekończącej się drogi do świetlanej przyszłości i apelowali o przywrócenie człowiekowi wolności do bycia podmiotem, a nie przedmiotem dziejów. Ze swej krytyki wyciągali jednak inne wnioski niż Bieliński czy Czernyszewki. Dostojewski ostrzegał przed utożsamianiem wolności z samowolą. Za źródło nietzscheańskiej z ducha samowoli uważał utratę wiary w Boga, a za wynik – samobójstwo, zabójstwo lub tyranję. Turgeniew chciał wyzwolenia jednostki, ale wątpił w sens prób zaprowadzania utopii społecznej, a postawie Don Kichota przeciwstawiał Hamleta, rozumiejącego zbyt wiele, by działać.

Co wspólnego mają ze sobą te rozmaite koncepcje wolności? Mimo że artykuły Walickiego dotyczą różnych autorów, czytane jako całość stanowią przegląd najważniejszych problemów związanych ze swobodą projektowania ideałów społecznych i wcielania ich w życie. Głównym tematem jest próba rozwiązania sprzeczności pomiędzy wolnością a koniecznością oraz wolnością i przymusem. Przeciwstawienie wolności i przymusu uważa Walicki za ważniejsze, a anatomię tego przymusu pokazuje wyczerpująco na przykładzie ideologii narodnictwa i jej elementów w stanowisku politycznym Lenina („Od narodnictwa do leninizmu”). Jak wiadomo, utopizm, kryjący się tam za ideą zaprowadzenia nowego porządku społecznego, zakładał użycie terroru. Sam Walicki stara się bronić Karola Marksa, którego antyesencjalizm przeciwstawia narodniko-leninowskiemu dogmatyzmowi. Ta próba obrony Marksa, od której zresztą autor dystansuje się w napisanym współcześnie posłowie, ma dowiedzieć, że choć próba zażegnania sprzeczności pomiędzy ideałem a rzeczywistością była chybiona, nie należało poprzestać na afirmacji zastanego stanu rzeczy. Po prostu stanowisko Lenina, podobnie jak przeciwne doń, pozytywistyczne rozumienie marksizmu przez Plechanowa, uważa Walicki za nieadekwatne narzędzia opisu rosyjskiej rzeczywistości końca

XIX wieku. W latach 50. Walicki wierzył, jak się zdaje, że możliwe było działanie liczące się z dynamiką rozwoju Rosji, czyli bunt, jak u Bielińskiego, nie „romantyczny”, a obiektywnie słuszny i konstruktywny. Problem, nurtujący przecież na swój sposób również Plechanowa i Lenina, stanowiło odróżnienie działania skutecznego od skazanego na niepowodzenie. To odróżnienie dla samego Walickiego nie było jednak trudne. Próby zaprowadzania nowego porządku społecznego można wszak opisać jako dążenie do powszechnej realizacji określonej koncepcji dobrego życia. Jeśli próby te skończyły się na terrorze, nie znaczy to, że sama idea dobrego życia jest błędna. Przeciwnie, błędem jest tu uzurpacja i obsesja powszechności. To dlatego przeciwstawienie wolności i przymusu okazuje się takie ważne. Poszukiwanie koncepcji dobrego życia jest natomiast, za Johnem Stuartem Millem i Isaiahem Berlinem, kwestią podstawową, ale pod warunkiem, że dokonuje się indywidualnie. Ten element myślenia liberalnego odnajduje Walicki w niemarksistowskiej myśli rosyjskiej.

Wszystkie te kwestie nie wyczerpują bogactwa problematyki poruszonych w książce. Zakres wolności, która ma być nie tylko wolnością od przymusu, ale i wolnością do realizacji indywidualnej koncepcji dobrego życia, jest przecież przedmiotem wielu sporów. Kwestia samowoli prowadzącej do upadku człowieka powraca w kontekście samego wyboru koncepcji dobrego życia. Charakterystyczny w tym względzie jest spór między okcydentalistami i słowianofilami, a najlepiej tę tematykę przedstawia esej „Dostojewski a idea wolności”. Fiodor Dostojewski ideał dobrego życia odnajdywał w wyidealizowanej przez słowianofila Chomiakowa *sobornost’i*, mającej łączyć wolność z jednością, gdzie spoiwem wiążącym wspólnotę jest miłość bliźniego, nakazująca poświęcenie dla innych. Idea *sobornost’i* świadomie nie zakłada przymusu, gdyż więź łącząca poszczególne jednostki jest naturalna, nie narzucona z góry. Niemniej nie sposób zlekceważyć rodzących się tu problemów, wynikających z faktu, że ideał Chomiakowa opisuje społeczność zamkniętą. Pozbawiona skrupułów swoboda prowadzi do instrumentalnego traktowania innych ludzi, ale z góry określony kierunek ludzkiej samorealizacji, silnie związany z identyfikacją religijną i narodową, wyklucza swobodne samostanowienie jednostki. Owszem, to leninowski terror stał się rzeczywistością, podczas gdy idealna *sobornost’* pozostała w sferze postulatów. Poza sferę tę nie wyszła również idealna wspólnota, opisywana przez Marksa w *Ideologii niemieckiej*, w której to wspólnocie ludzie mieli być wolni dzięki łączącej ich więzi. Niemniej zagadka idealnego pogodzenia

wolności jednostki z podporządkowaniem grupie nie została rozwiązana i dotyczy to nie tylko komunistycznej czy religijnej utopii wspólnoty idealnej, ale również liberalnego dyskursu uprawnień.

Książka Andrzeja Walickiego to nie tylko pasjonująca lektura z zakresu filozofii rosyjskiej, która dzięki posłowiu autora staje się dodatkowo intelektualnym świadectwem epoki Odwilży. Problemy, o których pisze Walicki, w wielu przypadkach nie straciły aktualności. Na przykład słowianofile, zarzucający okcydentalistom bezkrytyczny zachwyty nad rzymskim prawem, do złudzenia przypominają współczesnych komunitarian, krytykujących liberalną tendencję opierania życia społecznego na uprawnieniach przysługujących jednostce, zamiast na więzach międzyludzkich. Postawa życiowa Wissariona Bielińskiego, który działaniem na rzecz ucieleśnienia własnych ideałów chciał zasypać przepaść pomiędzy marzycielstwem a filisterstwem, może nadal inspirować. Przynajmniej częściowo problematyka wolności poruszana w dziewiętnastowiecznej filozofii rosyjskiej pozostaje uniwersalna i dziś.

